Rok VI. Nr. 125 126 — Sosnowiec, sobota 9 maja 1931 roku. — Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00
Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8 telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94. Konto czekowe PKO. Warszawa 65.070.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. Paderewskiego 7, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek Nr. 8; telefon 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki, telef. 16.

Pomoc rządu dla rolnictwa.

O kredyt długoterminowy. — Ważne narady rządu.

WARSZAWA, 8. 5. (wł.) Dziś o godzinie 10-tej przedpołudniem odbyła się druga konferencja, w sprawach finansowo - rolniczych, o których przed kilku dniami donosiliśmy.

Konferencja odbyła się u premjera Sławka; uczestniczyli w niej ministrowie Zaleski, Prystor, Janta - Połczyński oraz wiceminister Koc, zastępujący min. Matuszewskiego.

Na konferencji tej zapadły decydujące postanowienia, dotyczące pomocy finansowej, w formie długoterminowych kredytów dla rolnictwa.

Chodzi tu o umieszczenie listów zastawnych banku rolnego na francuskim rynku zagranicznym.

Jak słychać, uzgodnione również zostało stanowisko Polski na międzynarodowej konferencji rolnej w Londynie, która 18 b. m. rozpoczyna swe obrady.

Raport komisarza hr. Graviny

BERLIN, 8. 5. „Lokal Anzeiger" donosi z Genewy, że raport wysokiego komisarza ligi narodów w Gdańsku hr. Graviny w sprawie stosunków polsko - gdańskich został zmieniony w niektórych punktach na korzyść Polski. Pozatem wycofanych zostało z raportu parę załączników.

Zmiany te są następstwem rokowań między sekretarzem generalnym ligi a hr. Graviną. W tej zmienionej formie raport przedstawiony będzie rządom i poddany pod obrady rady ligi.

Rozstrzelanie 22 wyższych oficerów w Charkowie.

PARYŻ, 8. 5. Według doniesień z Charkowa G. P. U. dokonało tam krwawej egzekucji nad 22 wyższymi oficerami ukraińskiego okręgu wojskowego, którzy przed miesiącem zostali aresztowani pod zarzutem przygotowania rewolty wojskowej na Ukrainie.

Egzekucji dokonano na podwórzu miejscowego więzienia na mocy wyroku kolegjum wszechukraińskiego G. P. U., ponieważ władze sowieckie ze względów politycznych nie chciały wytoczyć aresztowanym oficerom sowieckim procesu sądowego.

Wśród rozstrzelanych znajduje się byty dowódca ukraińskich strzelców siczowych Hryc Kosak, który w ostatnim czasie przed aresztowaniem był komendantem szkoły czerwonych dowódców w Czuhujewie.

Jednocześnie z Kosakiem rozstrzelano kilku oficerów narodowości ukraińskiej pochodzących przeważnie z Małopolski Wschodniej.

NIELUDZKA BANDA ZBRODNIARZY.

PARYŻ, 8. 5. Przed kilku tygodniami wykryto w Marsylji olbrzymie oszustwa, dokonane przez dwie niemki, siostry Schmidt, oraz ich wspólnika pokątnego doradcę Sarret. Obecnie wyszło na jaw, iż przestępcy ci wyspecjalizowali się w wyłudzaniu od towarzystw asekuracyjnych wysokich sum.

Śledztwo ustaliło, że dla dopięcia celów wymieniona szajka dokonała kilku morderstw, a mianowicie wymieniony Sarret wywoził podstępnie do stojącej na uboczu za miastem willi swe ofiary, gdzie pozbawiał je życia wystrzałami z rewolweru. Trupy zabitych Sarret palił kwasem siarczanym przy udziale i pomocy sióstr Schmidt. Ogólna suma wyłudzonych pieniędzy wynosi 1,700,000 fr.

KONGRES EUCHARYSTYCZNY.

WILNO, 8. 5. (wł.) Dziś rozpoczął się w Wilnie kongres eucharystyczny, biciem dzwonów we wszystkich świątyniach katolickich. W kongresie biorą udział niemal wszyscy dostojnicy kościoła katolickiego w Polsce, duchowieństwo diecezji wileńskiej i tłumy wiernych.

ARESZTOWANIE SZAJKI 17 BANDYTÓW.

ŁUCK, 8. 5. (PAT.). Policja aresztowała złożoną z 17 osób szajkę bandytów, która grasowała na terenie pow. Dubieńskiego. Szajka ta dokonała szeregu rabunków, zbrodniczych podpaleń, oraz kradzieży z włamaniem. U aresztowanych znaleziono broń i amunicję.

ODSŁONIĘCIE POMNIKA KARDYNAŁA MERCIERA.

BRUKSELA, 8. 5. (PAT.). W obecności króla i królowej odbyło się odsłonięcie pomnika kardynała Merciera. Uroczystość ta zamieniła się w olbrzymią manifestację.

KONFISKATA AFISZA TEATRU „ATENEUM".

WARSZAWA, 8. 5. (wł.) Władze bezpieczeństwa publicznego zarządziły dzisiaj konfiskatę afisza teatru „Ateneum", reklamującego nową sztukę Jerzego Brauna p. t. „Europa". Afisz zredagowany był w ten sposób, że mógł naruszyć spokój publiczny. Autorów afisza pociągnięto do odpowiedzialności.

WYJAZD PREZYDENTA RZPLITEJ.

WARSZAWA, 8. 5. (wł.) Prezydent Rzplitej wyjechał na kilkudniowy odpoczynek do Spały.

BRAT ZARĄBAŁ BRATA.

KRAKÓW, 8. 5. (wł.) W Brzoskwini przyszło do gwałtownej sprzeczki między dwoma braćmi gluchoniemymi, Janem i Józefem Marchewką, na tle nieporozumień majątkowych.

Ze sprzeczki wynikła bójka, w czasie której Jan uderzył brata siekierą, zabijając go.

JUŻ TYLKO TRZEJ KANDYDACI: BRIAND, DOUMER, MAGINOT.

PARYŻ, 8. 5. Leon Berard, obecny minister sprawiedliwości, którego kandydatura na stanowisko prezydenta Republiki została wysunięta przez pewne koła parlamentarne, oświadczył wczoraj stanowczo, że nie będzie w żadnym razie kandydował przeciwko Briandowi.

Tym sposobem walka ograniczy się między Briandem a Doumerem, prezesem senatu, oraz ministrem wojny Maginotem, którego popierają żywioły nacjonalistyczne.

W ROCZNICĘ WYPĘDZENIA ANGLIKÓW.

PARYŻ, 8. 5. Wczoraj wieczorem rozpoczęły się w Orleanie uroczystości z powodu 502-ej rocznicy wypędzenia Anglików z Orleanu przez Joannę d'Arc.

Rada miejska z merem na czele udała się pochodem przez miasto do katedry, gdzie mer wręczył biskupowi historyczny sztandar Joanny d'Arc. W katedrze odbyła się uroczysta ceremonja religijna. Mszę odprawił arcybiskup Paryża kardynał Verdier.

Współorganizatorka krwawej niedzieli 14 września ub. r.

dr. Budzińska-Tylicka przed sądem okręgowym w Warszawie.

WARSZAWA, 8. 5. (wł.) Pamiętna krwawa niedziela 14-go września ub. r. zorganizowana została przez prowodyrów t. zw. „Centrolewu".

Na dzień 14 września w Dolinie Szwajcarskiej zwołany został wiec PPS. CKW. Mimo wyraźnego zakazu — zorganizowano potem pochód.

W chwili, gdy policja przystąpiła do rozproszenia pochodu — z tłumu posypały się strzały, przyczem w pewnym momencie rzucono w pobliżu ogrodu Rekierta granat.

Policja aresztowała kilkanaście osób.

W lutym b. r. sprawa ta była rozpatrywana przez sąd okręgowy w Warszawie.

W wyniku przeprowadzonej rozprawy oskarżeni: Dzięgielewski, Szulman i Ruszkiewicz zostali uniewinnieni — Chodyński, Synowiecki i Kusiak skazani po 4 lata ciężkiego więzienia — zaś Roguski i Byliński po 2 lata więzienia.

Dr. Budzińska - Tylicka znajdowała się również w gronie oskarżonych, jednak w toku sprawy zaniemogła na serce, przejawszy się tragicznym wypadkiem śmierci adw. Kornfelda na sali sądowej.

Adw. Kornfeld był świadkiem ze strony dr. Budzińskiej - Tylickiej. Sam się do niej przed sprawą zgłosił, deklarując chęć złożenia zeznań i został przez obronę powołany przed sąd.

Stan dr. Budzińskiej - Tylickiej, która po zemdleniu z trudem przywrócono do przytomności, był groźny, sprawę jej więc wyłączono.

Dr. Budzińska - Tylicka jest już zdrowa, obecnie odpowiada osobno na zarzucane jej przestępstwo.

Po odczytaniu aktu oskarżenia, rozpoczęła składanie wyjaśnień oskarżona Budzińska - Tylicka, która za wzór przemówienia wiecowego przedstawia zajście w dniu 14 września ub. roku i do winy się nie przyznaje.

Wiec w Dolinie Szwajcarskiej według niej miał charakter przedwyborczy i miał stwierdzić podjęcie walki w „obronie prawa i wolności ludu" oraz przeciwstawić się niemieckim zakusom na ziemie polskie.

W ciągu dnia dzisiejszego przesłuchano kilkunastu świadków, a między innymi dyr. departamentu min. spraw wewnętrznych p. Kaweckiego, posła Niedziałkowskiego i innych.

Zwłoki 3 noworodków w porzuconej skrzyni.

ŁÓDŹ, 8. 5. (wł.) W domu przy ul. Wólczańskiej nr. 21 dokonano przypadkowo niezwykłego odkrycia.

W komórce, zajmowanej przez jednego z lokatorów, który przed trzema laty wyprowadził się już z tego domu, dozorca czynił generalne porządki. M. in. znalazł skrzynię zawaloną staremi rupieciami i śmieciami. Gdy począł skrzynię tę opróżniać, ku swemu wielkiemu przerażeniu znalazł tam zwłoki noworodka, znajdujące się w stanie zupełnego rozkładu. Przy dalszem opróżnianiu skrzyni natrafił się na drugie, a następnie na trzecie zwłoki noworodka, również w rozkładzie.

OSIEMNAŚCIE TYSIĘCY ZABITYCH,

półtora miljona rannych.

LONDYN, 8. 5. Od dnia 11 do 16 maja trwać będzie w Anglji „Tydzień bezpieczeństwa“, uświadamiający ludność, jak się uchronić przed wypadkami na ulicy, w domu i fabryce.

Straszliwa statystyka — 18.000 zabitych i 1.500.000 rannych rocznie — w tem 1.500 ofiar w dzieciach, zmusza społeczeństwo do energicznej akcji obronnej.

Podczas „Tygodnia bezpieczeństwa“, nad którym protektorat objął ks. Jorku, wygłaszane będą przez radjo pogadanki.

Pochód, złożony z 150.000 dzieci szkolnych pod hasłem „Uwaga“ przeciągać będzie codziennie ulicami Londynu. W parkach i na skwerach przemawiać mają wybitni mówcy parlamentarni.

Uroczystość ukończy udekorowanie krzyżem zasługi 180 motorniczych i szoferów którzy nie byli karani za nieostrożną jazdę.

WYPADEK, ZBRODNIA CZY SAMOBÓJSTWO?

WARSZAWA, 8. 4. Mieszkaniec wsi Utrata pod Zakroczymiem Kazimierz Michałowski, przechodząc brzegiem Wisły spostrzegł niesione przez fale zwłoki kobiety.

Zawiadomiona policja miejscowa wyłowiła zwłoki i poddała je do raźnym oględzinom.

Było to ciało młodej, około 25 lat liczącej kobiety, której ubiór wskazywał na pochodzenie z t. zw. sfer inteligencji.

W kieszeni denatki znaleziono dokumenty na imię Janiny Mroczkówny, inżyniera chemji, zamieszkałej we wsi Chruszczyce w powiecie Mińsko - Mazowieckim, — garstkę drobnych pieniędzy oraz bilet kolejowy 3-ej klasy na przejazd z Warszawy do Modlina.

Dotychczas nie udało się ustalić, czy ś. p. Mroczkówna padła ofiarą zbrodni, czy też popełniła samobójstwo.

NOWY NIEMIECKI KONSUL GENERALNY w KATOWICACH

BERLIN, 8. 5. (PAT) Biuro Conti donosi, iż przewidziany na stanowisko konsula generalnego w Katowicach dotychczasowy radca legacyjny urzędu spraw zagranicznych hr. Abelman obejmie wkrótce agendy.

BRIAND O LIDZE NARODÓW.

PARYŻ, 8. 4. (wł.) Dzisiejsze posiedzenie izby wzbudziło zaciekawienie, ze względu na przemówienie Brianda.

Pierwszy przemawiał ociemniały deputowany Scapini, a następnie drugi ociemniały Thebont. Mówcy występowali przeciwko polityce Brianda.

Po przemówieniu Franclin-Bouillona wygłosił mowę Briand o lidze narodów.

Minister wyjaśnił, że liga jeszcze jako słaba instytucja interwenjowała kilkakrotnie, zapobiegając skutecznie zbrojnym konfliktom, między innemi w sprawie Górnego Śląska w 1920 roku i w czasie zatargu Polski z Litwą.

Dzisiaj liga jest już potężną instytucją, od której zależy pokój nie tylko Europy, ale i świata.

Próba obciążenia.

Nadchodząca sesja ligi narodów zapowiada się interesująco. Według powszechnej niemal opinji, wypowiedzianej już dzisiaj w prasie europejskiej, sesja obecna będzie miała znaczenie probierza zdatności ligi narodów, jako „instrumentu pokoju“.

Na filigranowy most, zbudowany traktatem wersalskim ponad odmętem sprzecznych interesów poszczególnych państw i narodów, —wtoczy się w dniu 18 maja pociąg, naładowany ciężkiemi kamieniami niemieckich dążeń do panowania nad Europą. Dla inżynierów polityki i dyplomacji będzie to ciekawa sposobność do obserwacji, jaki będzie wynik tej próby obciążenia, czy i o ile nawierzchnia mostu ugnie się pod tym ciężarem.

Ludzie, nie znający dobrze konstrukcji mostu, ani wytrzymałości materjałów, z których jest on zbudowany, — nie bez troski myśleć zapewne będą, czy się cała konstrukcja nie zawali.

Bo, istotnie, kamienie, któremi polityka niemiecka obciążyła kunsztowną budowę ligi narodów, ciężkie są i masywne.

Liga narodów, rozpatrując skargi ukraińskie, będzie musiała odpowiedzieć na pytanie, czy ma ona poszanowanie dla swoich własnych postanowień, zalecających mniejszościom narodowym lojalność w stosunku do państwa, którego są obywatelami.

W sprawach gdańskich liga narodów będzie musiała złożyć egzamin swego znaczenia i wpływu na terenie, bezpośrednio jej opiece poruczonym. Areopag mężów stanu, zgromadzonych w Genewie, będzie miał sposobność wypowiedzieć się, czy może być, zdaniem jego, tolerowana sytuacja, w której obywatele polscy traktowani są jak bezprawni parjasi na terenie wolnego miasta Gdańska, nad którym władzę suwerenną traktat wersalski przyznał Rzeczypospolitej Polskiej.

Ale — co najważniejsza — z racji zapowiedzianego „anschlusu“ pomiędzy Austrją a Rzeszą Niemiecką, liga narodów będzie musiała odpowiedzieć na pytanie zasadnicze i kapitalne: — czy jest ona istotnie „instrumentem pokoju“, czy też — parawanem dla imperjalizmu niemieckiego.

W pytaniu tem i odpowiedzi zawiera się również „być albo nie być“ ligi narodów. Prześlizgnięcie się nad tym faktem zapomocą jakiejś giętkiej i dwuznacznej formuły salwowałoby może formalnie dalsze istnienie ligi narodów. Ale jednocześnie wykazałoby jej niemoc wewnętrzną i byłoby decydującą wskazówką, że zagrożone przez imperjalizm niemiecki państwa nie na gruncie ligi narodów poszukiwać mają swego bezpieczeństwa i pokoju.

Polska w stosunku do ligi narodów wykazywała zawsze najdalej idącą lojalność, choć niemal w żadnej z żywotnych dla siebie spraw istotnej pomocy nie doznała. Nie czuła również nad sobą jej skrzydeł opiekuńczych, gdy w bycie swym zagrożona była przez najazd bolszewicki.

Ale, niewątpliwie, i dla Polski zbliżająca się sesja ligi narodów będzie miała znaczenie probierza. Polska również dokładnie wymierzyć musi stopień ugięcia się mostu ligi narodów pod ciężarem pociągu, naładowanego kamieniami imperjalizmu niemieckiego.

W polityce złudzenia mają ujemną tylko wartość. Linja zaś całej polityki Polski opiera się na realnych, trzeźwych zasadach — i na tem właśnie polega jej pozytywna, dodatnia wartość.

Asper.

Złe i dobre obyczaje.

W odpowiedzi na rozpisaną przez komisję konstytucyjną sejmu ankietę na ręce marszałka dr. Świtalskiego nadesłał swoje uwagi jeden z najznakomitszych prawników polskich profesor uniwersytetu poznańskiego, dr. Antoni Peretjatkowicz. W uwagach swych, które niewątpliwie będą stanowiły pierwszorzędny materjał do dyskusji konstytucyjnej w sejmie, prof. Peretjatkowicz proponuje ustanowienie odpowiedzialności politycznej ministrów poszczególnych i rządu, jako całości, tylko przed prezydentem Rzeczypospolitej na wzór republik amerykańskich. Ustawiczna groźba pociągania ministrów do odpowiedzialności politycznej wobec sejmu, a więc wobec malkontentów partyjnych, niezadowolonych z działalności rządu niekiedy poprostu ze względów osobistych, — wprowadza chaos do stosunków prawno-państwowych, zmusza rząd do lawirowania między ugrupowaniami parlamentarnemi, zużywa jego energję na stałe wyszukiwanie kompromisowych formuł, odrywa czynnik władzy wykonawczej w państwie od zagadnień bieżących. Przyjęta w konstytucji marcowej zasada rządów parlamentarnych, w naszych warunkach, — wobec braku wyrobienia politycznego społeczeństwa, oraz własnych zwyczajów i tradycji parlamentarnej, — w praktyce sprowadzała się do nierównej przewagi władzy ustawodawczej, t. j. sejmu, nad władzą wykonawczą, t. j. nad rządem.

Okres sejmowładztwa rzucił społeczeństwu przed oczy, ogrom niebezpieczeństwa, jakiem dla państwa w praktyce były odpowiednie przepisy konstytucyjne. Zdanie więc prof. Peretjatkowicza jest nietylko opinją uczonego i znakomitego prawnika, ale równocześnie jest ono echem obaw, nurtujących społeczeństwo, wyrazem konfliktów i nieporozumień, dojrzałych do pozytywnego rozwiązania i usunięcia.

Nic więc dziwnego, że niezależnie od uwag, dotyczących momentów prawno-politycznych w przyszłej konstytucji, w odpowiedzi prof. Peretjatkowicza znalazło się wielce znamienne zdanie, dotyczące już nie zagadnień prawnych, ale obyczajowych.

— Zaznaczam, — pisze prof. Peretjatkowicz, — że wagę nie mniejszą od reformy przepisów konstytucyjnych przywiązuję do reformy naszych obyczajów politycznych w kierunku podniesienia ich poziomu kulturalnego i moralnego.

A więc, chodzi o naprawę i zmianę obyczajów, na co obóz marszałka Piłsudskiego niejednokrotnie zwracał i zwraca uwagę. Nie usuną całkowicie braków i wad najlepiej pisane prawa, najmądrzej ułożone paragrafy konstytucji, jeśli w pracy państwowej nie będzie panowała zasada naczelna: — „dobro Rzeczypospolitej ponad wszystkiem“. Nie pomoże sama litera pisanego prawa, jeśli sejm będzie nie kuźnią pracy państwowo-twórczej, ale miejscem dla targów i przetargów międzypartyjnych, trybuną, z której rozchodzą się hasła prywaty. Nie pomogą pisane prawa, jeśli sejm nie stanie się na stałe terenem rzetelnych wysiłków dla dobra państwa, a nie żerowiskiem apetytów i ambicyj dla jednostek i patyj.

Najcięższym przecież zarzutem, jaki marszałek Piłsudski postawił partjom politycznym, jest to, że w życie państwowo-polityczne wniosły niedobre obyczaje, że w zamierzeniach swoich nie kierowały się względami na dobro ogólne, że wprowadziły jako regułę, system szantażu politycznego w stosunku do rządów, domagając się coraz to nowych koncesyj i przywilejów za udzielane na terenie parlamentu poparcie.

Takie same złe obyczaje przywódcy partyjni wprowadzili do życia politycznego nietylko w parlamencie, ale i w społeczeństwie. Program działania zastąpiono hałaśliwemi obietnicami, argument — frazesem, odpowiedzialność — poczuciem bezkarności, wolność — swawolą i samowolą. Stąd też powstają dzisiaj zaciekłe ataki opozycji przeciwko obozowi marszałka Piłsudskiego, który do pracy i jej metod chce w życiu państwowem i politycznem Polski wprowadzić nowe dobre obyczaje, na miejsce wyplenionych chwastów.

Dlatego też obydwie strony, — my i oni, — nie możemy się porozumieć. W tej walce, gdzie chodzi o dobre i złe obyczaje, nie może być kompromisu. Tego wymaga dobro narodu, nierozdzielnie związane z dobrem państwa.

S-ki.

Na zlot harcerstwa słowiańskiego.

Związek harcerstwa polskiego organizuje wielką wyprawę na zlot harcerstwa słowiańskiego, który odbędzie się w Pradze w czasie od 26 czerwca do 4 lipca.

Polska wycieczka składać się będzie z 2.000 uczestników, w tem 1.700 harcerzy i 300 harcerek, z czego trzecią część stanowić będą członkowie chorągwi warszawskiej.

Reprezentacja harcerstwa polskiego wystąpi w Pradze z pokazami regjonalnemi z życia ludu polskiego, jak tańce, śpiewy, inscenizacje legend, oraz weźmie udział w zawodach skautowych i sportowych, jak lekka atletyka, pływanie, strzelanie z łuku, gra w siatkówkę, technika skautowa i bieg skautowy. Ponadto dla wykazania tężyzny fizycznej harcerstwa polskiego projektowany jest raid kolarski z Warszawy do Pragi całego hufca harcerzy-cyklistów w sile około 100 osób. Przed wyjazdem do Pragi wszyscy uczestnicy wyprawy polskiej zgrupowani zostaną w 5-dniowym obozie przygotowawczym pod Katowicami.

Dzięki staraniom władz harcerskich uzyskano dla uczestników wyprawy znaczne ulgi tak, że całkowity koszt 14-dniowego pobytu wyniesie niespełna 100 złotych od uczestnika.

Kierownictwo wyprawy objął przewodniczący związku harcerstwa polskiego, wojewoda dr. Michał Grażyński, a komendantem wyprawy mianowano harcmistrza Marjana Łowińskiego.

ŚWIĘTY OBOWIĄZEK.

Polska nie jest na szczęście terenem częstych i olbrzymich katastrof żywiołowych, które tak nieubłaganie nawiedzają wiele innych krajów, zwłaszcza wulkanicznych i podzwrotnikowych, że wymienimy tylko bohaterską i pracowitą Japonję, część słonecznej Italji z groźnym zawsze Wezuwjuszem i Etną kilka republik południowo-amerykańskich (Nicaragua, Venezuela, Panama i t. d.), oraz całą nieomal Oceanję z jej straszliwemi tajfunami i burzycielską siłą Oceanu.

Polska nie ma wulkanów, nie leży w strefie cyklonów, nie grożą jej lawiny śnieżne, ani zalewy morskie. Posiada natomiast dość rozgałęziony system rzeczny, który wobec ciągle jeszcze niedostatecznego zabezpieczenia brzegów i nieuregulowania głównego nurtu, powoduje powtarzające się zbyt często i rujnujące wiele okolic naszego kraju powodzie wiosenne i t. zw. „świętojańskie".

Klęska powodzi nawiedziła teraz województwa północno-wschodnie, t. j. całą nieomal Wileńszczyznę, oraz znaczną część województwa poleskiego i ziemię grodzieńską. Z całego województwa wileńskiego najbardziej ucierpiały położone w dorzeczu Dźwiny powiaty: dziśnieński i brasławski, a całkowicie nieomal zalane zostały wodą gminy: mikołajewska, hermanowicka i szarkowska, oraz samo miasto Dzisna, które obecnie jest maleńką wysepką, otoczoną rozlanemi wodami trzech połączonych rzek, Anty, Dzisionki i Dźwiny

Przybliżone choćby obliczenie wszystkich strat, wyrządzonych przez powódź, jest jeszcze w obecnej chwili niemożliwe, gdyż stan wód nie pozwala na przeprowadzenie badań i inspekcji zalanych terenów. Ogółem zarejestrowano jednak już dotychczas 16.000 powodzian; w tej liczbie w Wilnie ewakuowano 1620 osób, w powiecie brasławskim — 4550, w pow. dziśnieńskim — 5000, w wilejskim — 1220, w wileńsko-trockim — 960 osób i t. d.

Wobec ogromu klęski i strat, które mogą wyrazić się w dziesiątkach miljonów złotych, — zarówno władze, jak i organizacje społeczne przystąpiły z całą energją do akcji ratunkowej i do zorganizowania należytej akcji pomocy dla dotkniętych klęską okolic. Utworzony został w Warszawie pod protektoratem pań: prezydentowej Mościckiej i marszałkowej Piłsudskiej, główny komitet powodziowy, który przy pomocy lokalnych komitetów społecznych urządza na całym terenie Rzeczypospolitej zbiórki publiczne oraz cały szereg imprez, celem uzyskania funduszów, potrzebnych dla ulżenia doli bezdomnych lub zrujnowanych powodzian.

Wrażliwe na niedolę ludzką społeczeństwo polskie wypełni niewątpliwie swój święty obowiązek i jak jeden mąż stanie do akcji niesienia pomocy, przyczyniając się wspólnym wysiłkiem do zmniejszenia fatalnych skutków powodzi.

W. Ż.

Oddział towarzystwa tatrzańskiego

został powołany do życia na terenie Zagłębia Dąbr.

Licząc się z coraz bardziej wzrastającym ruchem turystycznym, zarząd główny polskiego towarzystwa tatrzańskiego postanowił otworzyć samodzielny oddział na terenie Zagłębia Dąbrowskiego.

Celem zrealizowania tego projektu odbyło się zebranie członków P. T. T., zamieszkałych na terenie Zagłębia. Na zebraniu tem postanowiono miejscowe koło tatrzańskie, zależne dotychczas od oddziału górnośląskiego, przekształcić na samodzielny oddział Zagłębia Dąbrowskiego.

Do zarządu nowego oddziału zostali wybrani pp.: **J. Ferch** — prezes, **A. Hyła** — wiceprezes, **L. Berbecki** — sekretarz i pięciu członków zarządu.

Opłaty członkowskie w oddziele zagłębiowski ustalono w następujących wysokościach: składka roczna 13 zł., wpisowe 3 zł., legitymacja tatrzańska 2 zł. i legitymacja kolejowa 3 zł.

Legitymacja tatrzańska uprawnia członków do korzystania z ulg w schroniskach oraz daje prawo przejścia granicy czechosłowackiej na obszarze pasa turystycznego. Legitymacja kolejowa pozwala korzystać z 25 proc. ulg indywidualnych na kolejach państwowych, przy przejazdach pomiędzy określonemi stacjami, wśród których znajduje się **Sosnowiec**. Ulgi te obowiązują w ciągu całego roku.

Sekretarjat oddziału mieści się w Dąbrowie, ul. Legjonów 85, w mieszkaniu prezesa inż. J. Fercha.

Pośredniczą w załatwianiu czynności sekretarjatu następujące ekspozytury, które wydają formularze i przyjmują deklaracje:

Dąbrowa, ul. 3-go maja 22 (pokój WF. i PW. w magistracie, telefon 2-83);

Sosnowiec, bank polski, ul. Małachowskiego, telefon 14, p. Stronawski;

Będzin, prof. A. Hyła, Modrzejowska 76, telefon 2-07;

Grodziec, tow. grodzieckie p. S. Ratkowski, telef. 19;

Niwka — Modrzejów — Klimontów i Zagórze, p. L. Łagiewa, telefon 6.

Należności można również wpłacać na konto czekowe prezesa oddziału inż. J. Fercha Nr. 2570.

Kielce otrzymają centralę automatyczną, na wzór miast europejskich.

Dowiadujemy się, że po dokonaniu inspekcji urzędów pocztowo-telegraficznych na terenie całego województwa kieleckiego i częściowo b. Galicji, min. poczt i telegrafów, inż. Boerner jutro, t. j. w niedzielę powróci do Warszawy i przejeżdżać będzie przez Kielce między godz. pierwszą a 2-gą popołudniu.

Jest nadzieja, że po tej inspekcji Kielce otrzymają nowy budynek urzędu pocztowo-telegraficznego, w którym zaprowadzona zostanie centrala automatyczna, na wzór miast europejskich.

Z życia zawodowych związków gospodarczych

Zagłębia Dąbrowskiego.

Ostatnio na terenie Zagłębia Dąbrowskiego odbyły się dwa zebrania gospodarczych związków zawodowych, które wykazują stale wzmagającą się żywotność tej organizacji robotniczej.

Robotnik polski, obserwując ostatnio przebieg pertraktacji o nową umowę zbiorową w górnictwie zrozumiał, że ci co uważali się za jedynych obrońców ludu pracującego, reprezentanci PPS. CKW. i ich nieodstępni koledzy z kapitalistycznej „Pracy Polskiej", zdradzili robotników na całej linji, łamiąc jednolity front robotniczy i dzieląc pertraktujące związki na grupki, by kapitaliści mogli łatwiej wprowadzić projektowane warunki pracy i płacy.

W Sielcu odbyło się zebranie gospodarczego związku górników. Zebranie zagaił p. **Starosta**, przewodniczył p. **Obałek**, sekretarzował p. **Sobieraj**. Po odczytaniu protokułu z ostatniego zebrania, sprawozdanie z działalności oddziału zdał p. Sobieraj, poczem sekretarz rady okręgowej G. Z. Z. Zagł. Dąbr. p. **Koszowski** wygłosił okolicznościowe przemówienie w związku z wyborem nowego zarządu.

Na ten sam temat przemawiali poseł **Konieczko** i p. Starosta, podkreślając, iż nie tylko energja silna, wola i przejęcie się ideą robotniczą cechować winny członków nowego zarządu, lecz przedewszystkiem wartość moralna.

Przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli pp.: **J. Przeworski (prezes), J. Starosta (wiceprezes), L. Sobieraj (sekretarz), L. Stach (skarbnik) i członek zarządu — J. Puta.**

Do komisji rewizyjnej weszli pp.: **Cz. Wolski, K. Krosta i J. Imieliński.**

Na zakończenie sekretarz okręgowy p. Koszowski zdał sprawozdanie z dotychczas odbytych pertraktacyj z radą zjazdu, przedstawiając nieustępliwe stanowisko przemysłowców górniczych i krętackie kombinacje PPS. CKW. i „Pracy Polskiej".

Drugie zebranie członków związku górników kop. „Flora" odbyło się w Gołonogu, przy udziale 500 osób.

Przemawiali: poseł **Konieczko**, p. **Bogner**, p. **Koszowski** i p. **Kotala**, przedstawiając ostatnie posunięcia rządu zmierzające do złagodzenia kryzysu gospodarczego i ożywienia rynku pracy, sprawę złączenia się w jedną organizację robotniczą 6 dużych związków zawodowych oraz pertraktacje w górnictwie w związku z nową umową zbiorową.

Mówców nagrodzono hucznemi oklaskami, wznosząc potężny okrzyk na cześć związków gospodarczych.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

MAJ 9 Sobota

Dziś: Grzegorza Ner.
Jutro: Najśw. M. P.
Wschód słońca: 3.16
Zachód słońca: 7.08

RADJO

WARSZAWA.

Sobota, 9 maja.

11.40. Przegląd prasy kraj. P. A. T. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Muzyka z płyt gramof. 13.10. Kom meteor. 13.50. Przegląd wydawnctw perjodyczn. 14.15. Kom. gospod. 15.30. Odczyt dla maturzystów p. t. Nauka o Polsce współczesnej. 15.50. Odczyt z Krak. 16.10. Kącik dla młodych talentów muz. 16.40. Tajemnica przemiany poczwarki w motyla. 17.00. Program dla dzieci. 17.30. Koncert popul. dla młodzieży. 18.00. Nabożeństwo Majowe z Wielkich Piekar na G. Śląsku. 19.00. Rozmaitości. 19.20. Wiad. bieżące roln. 19.35. Program na dz. nast. 19.40. Pras. dzien. radj. 19.55. Płyty gramof. 20.00. Feljeton p. t. Rozważania nienaukowe. 20.15. Skrzynka poczt. techn. 20.30. Recital śpiew. Repert. Warsz. Teatrów Miejsk. 21.00. Muzyka lekka. 22.00. Na widnokręgu. 22.15. Utwory Chopina. 22.50. Kom. meteor., polic., sport. 23.00. Muzyka lekka i tan. z Polonji.

Niedziela, 10 maja.

10.00. Naboż. z Wilna. 12.00. Przemówienie p. Prezydenta z Zamku Królewskiego. 12.30. Poranek symf. z Filh. Warszawskiej. 14.00. Odczyt roln. p. t. Zwalczajmy chwasty. 14.20. Pieśni ludowe z Wilna. 14.30. Odczyt roln. p. t. Szkodniki sadów. 15.00. Podanie do wiadomości wyroku w sprawie sądowej o kupno konia w związku z audycją w dniu 19 kwietnia p. t. Sprawa sądowa i omówienie konkursu. 15.40. Program dla dzieci. 16.10. Skrzynka pocztowa. 16.30. Muzyka z płyt gramof. 16.40. Zwiedzajcie pobojowiska. 16.55. Muzyka z płyt gramof. 17.05. Wilhelm i Eliza. 17.25. Feljeton p. t. Fachowość mrówek. 17.40. Koncert popularny. 19.00. Rozmaitości. 19.25. Feljeton p. t. W krainie kontrastów. 19.40. Program na dzień nast. 19.45. Kom. Z przed stu lat. 19.50. Muzyka z płyt gramof. 20.00. Słuchowisko Joanna d'Arc, B. Shaw'a. 20.45. Recital skrzypc. 21.35. Kwadrans lit. 21.50. Kom. meteor., polic., sport. 20.00. Koncert symf. 23.30. Koncert solistów. 24.00. Muzyka lekka.

KATOWICE.

Sobota, 9 maja.

11.40. Przegląd prasy kraj. P. A. T. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Koncert z płyt gramof. 13.10. Kom. meteor. z Warsz. 13.50. Przegląd wydawnictw perjodycznych z Warsz. 14.15. Kom. gospod. z Warsz. 15.15. Kom. Polsk. Zw. Zrz. Gosp. Woj. Śl., kom. T. P. 15.30. Odczyt dla maturzystów z Warsz. 15.50. Odczyt z Krak. 16.10. Skrzynka poczt. 16.40. Odczyt z Warsz. 17.00. Słuchowisko dla najmłodszyąh z Warsz. 17.30. Koncert dla młodzieży z Warsz. 18.00. Naboż. majowe z kośc. pod wezw. N. M. P. w Wielkich Piekarach na Śląsku. 19.00. Rozmaitości. 19.15. Odczyt p. t. O promieniach Roentgena. 19.40. Pras. dzien. radj. z Warsz. 19.55. Kom. Zw. Młodzieży Polsk. 20.00. Feljeton z Warszawy. 20.15. Skrzynka techn. z Warsz. 20.30. Koncert z Warsz. 21.00. Muzyka lekka z Warsz. 22.00. Na widnokręgu. z Warsz. 22.15. Koncert chopinowski z Warsz. 22.50. Kom. meteor. z Warsz., program na dz. nast. 23.00. Muzyka z Warszawy.

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

„ŚLUBY PANIEŃSKIE" złożą się na najbliższe dwa widowiska popołudniowe. Sobotnie widowisko dla młodzieży szkolnej poprzedzi prelekcja p. prof. K. Nawrockiego. Poraz ostatni ukaże się to arcydzieło Fredry na popołudniowem widowisku niedzielnem. Początek tych dwuch popołudniówek o godz. 4-ej Ceny popularne.

„FENOMENALNA UMOWA" amerykańska komedja w 3 aktach, nacechowana beztroskim humorem, jak również przemiłym sentymentem grana będzie w sobotę, dnia 9 maja o godz. 8.15 wiecz.

„FENOMENALNA UMOWA" ukaże się również w niedzielę wieczorem o g. 8.15.

Występy moskiewskiego teatru Stanisławskiego zapowiedziane na poniedziałek i wtorek przyszłego tygodnia stanowią niezwykłą okazję poznania przez melomanów Zagłębia tej głośnej od wielu lat trupy rosyjskiej, na której wzorach rozwinęły się najnowsze prądy teatralne całego świata. Na zespół praskiej grupy składają się czołowe siły Moskiewskiego Teatru. Zapowiadane przez afisz na poniedziałek, dnia 11 b. m. **„REWIZOR Z PETERSBURGA"**, grany jest w nowej koncepcji reżyserskiej. **„BIAŁA GWARDJA"** Bułgakowa odźwierciadla z niebywałą dokładnością stosunki w Rosji Sowieckiej, zmaganie się narodu z nowotworem, który macki swoje rozrzuciłby na cały świat, gdyby nie zmysł samozachowawczy zdrowych narodów. Poziom gry moskiewskiego teatru pozostawia na widzu niezatarte wrażenie.

Z Kielc.

(k) **Rozdanie nagród dla zwycięzców** Kielecki klub sportowy „Strzelec". zawiadamia, że w niedzielę, dn. 10 bm. o godz. 11 m. 30 rano, w lokalu klubu przy ul. Mickiewicza nr. 3, odbędzie się rozdanie dyplomów dla zwycięzców, którzy brali udział w zawodach sportowych w dniu 3 maja b. r.

Zarząd klubu prosi zwycięzców o punktualne przybycie.

(k) **Pożary.** Dnia 5 b. m. około godz. 10 we wsi Rzeszówek, gm. Węgleszyn. pow. jędrzejowskiego, wskutek porzucenia niedopałka papierosa, wybuchł pożar w zabudowaniach Dudkiewicza Franciszka, który następnie przeniósłszy się na sąsiednie zabudowania, zniszczył ogółem 14 zagród gospodarskich wraz z drobnym inwentarzem żywym i martwym. Ponadto w czasie pożaru doznał lekkiego poparzenia ręki Dudkiewicz Antoni, Straty wynoszą 69.700 złotych.

— W Małogoszczu przy ulicy Chęcińskiej, pow. jędrzejowskiego, wybuchł pożar w stodole należącej do kilku sukcesorów, a użytkowanej przez jednego z tychże Teofila Szymkiewicza. Ogień zniszczył stodołę, oborę, oraz narzędzia gospodarskie. Straty wynoszą 1.800 zł.

(k) **Kradzieże.** Klajman Chana, zam. w Kielcach (przedmieście Pakosz 12), zameldowała w komisarjacie p. p. m. Kielc, że dnia 5 b. m. Pawluszek Wanda, bez stałego miejsca zamieszkania i zajęcia, podczas nieobecności domowników z niezamkniętego mieszkania skradła jej sublokatorce, Ruszkowskiej Józefie, chustkę i pantofle, wart. 25 zł.

— Grudzińska Stefanja, zam. we wsi i gminie Morawica, pow. kieleckiego, zameldowała w komisarjacie p. p. m. Kielc, że dnia 5 b. m. do jej mieszkania przyszedł Idzik Wincenty, zam. w Kielcach przy ulicy Zagórskiej nr. 1, w celu zrzucenia drzewa opałowego do rąbania. Idzik, korzystając z nieobecności domowników, skradł jej z kieszeni palta 4 zł. i zbiegł.

— Kosowska Rozalja, zam. we wsi Tumlin, gm. Samsonów, pow. kieleckiego zameldowała w komisarjacie p. p. m. Kielc, że niejaki Wychowaniec Władysław z Tumlina spotkał się z jej mężem Grzegorzem przed dworcem kolejowym w Kielcach, z którym udał się na wódkę. Gdy Kosowski był już w stanie pijanym, Wychowaniec skradł mu około 500 zł. gotówki, poczem **oddalił się.**

Z Sosnowca.

(s) **Odznaczeni.** Kapituła odznak honorowych P. C. K. przyznała p. **M. Tryburcowej, ks. Szamb. Plenkiewiczowi, dyr. Włodz. Schönowi** oraz dr. **K. Ryderowi** odznaki II i III stopnia. Dekoracji odznaczonych osób dokona osobiście p. H. Potocki, prezes komitetu głównego P. C. K. w niedzielę, d. 10 b. m., który przybywa do Sosnowca na uroczystości, z okazji rozpoczęcia wielkiego tygodnia P. C. K.

(s) **Wycieczka kolarska do Ojcowa.** R. K. S. „Przebój" w Sosnowcu urządza wycieczkę kolarską do Ojcowa w dniach 9 i 10 b. m. Zbiórka uczestników w sobotę o godz. 1 popoł. przy ul. Dalekiej nr. 32.

(s) **Strzelanie z broni małokalibrowej dla oficerów rezerwy.** Związek oficerów rezerwy zawiadamia członków, że w niedzielę w godzinach od 10—12 mogą korzystać ze strzelnicy P. W. i W. F. przy ul. Aleja.

Zarząd Z. O. R. gorąca zachęca do wzięcia udziału w ćwiczeniach w strzelaniu z brani małokalibrowej, aby w następstwie członkowie związku mogli ubiegać się o odznaki strzeleckie w konkursie strzeleckim.

(s) **Dancing wiosenny.** Związek pracy obywatelskiej kobiet w Sosnowcu urządza 10 maja o godz. 4-ej po południu w sali „Locarno" wiosenny dancing z atrakcjami. Wejście za zaproszeniami. Wstęp łącznie z podwieczorkiem zł. 5. **Dochód przeznacza się na kolonje letnie dla dzieci bezrobotnych.**

(s) **Usiłowanie samobójstwa.** Z nieustalonych narazie przyczyn, usiłowała popełnić samobójstwo, przez wypicie dawki jodyny, Julja Byciak, lat 42, zam. przy ul. Tabelnej 35. W stanie niezagrażającym życiu przewieziono ją do szpitala na Pekinie.

(s) **Rower z korytarza.** Z korytarza domu nr. 15 przy ul. 3 maja w Sosnowcu Marjanowi Grodowskiemu (Jasna 26) skradziono rower, wartości 150 zł.

(s) **Zarząd związku techników, absolwentów państwowej średniej szkoły technicznej w Sosnowcu** zawiadamia, że w niedzielę dnia 10 bm. o g. 10 w pierwszym, a o 10.30 w drugim terminie, w gmachu szkoły technicznej odbędzie się zwyczajne ogólne zebranie członków związków absolwentów.

(s) **Walne zebranie stowarzyszenia b. więźniów politycznych Zagłębia Dąbrowskiego.** W niedzielę dn. 17 bm., w domu ludowym przy ul. Jasnej o godz. 10 rano, w drugim zaś terminie o godz. 11-ej rano, odbędzie się walne zebranie członków stowarzyszenia. O punktualne i liczne przybycie uprasza zarząd.

(s) **100 proc. dźwiękowiec a kino „Palace".** „Na zachodzie bez zmian" według głośnej powieści Remarquea, bezkonkurencyjnej, 100 proc. film dźwiękowy, wyświetla obecnie kino - teatr „Palace". Wierne i realistyczne odźwieciedlenie prawdziwego życia w tym obrazie porywa wszystkie serca. Rzecz dzieje się w 1915 r., w czasie wojny europejskiej. Obraz ten ma szereg momentów, które widz przyjmuje z wielkiem zaciekawieniem. Film ten wyświetlany będzie jeszcze tylko kilka dni. Warto pójść i zobaczyć.

Smiały napad rabunkowy w śródmieściu Kielc.

Onegdaj w śródmieściu Kielc dokonano śmiałego napadu rabunkowego na osobie kolejarza Jana Wawszczyka, zam. we wsi Kazimierza Wielka, pow. pińczowskiego.

Gdy Wawszyk powracał około godz. 2 w nocy w nietrzeźwym stanie do mieszkania swej siostry, na ulicy Niepodległości w Kielcach napadło znienacka na niego 2 nieznanych osobników, z których jeden uderzył go silnie w twarz, a drugi powalił go na ziemię i kazał mu odwrócić się twarzą do ziemi.

W ogólnym szamotaniu rabusie skradli Wawszczykowi z tylnej kieszeni spodni portmonetkę z zawartością 250 zł. i zbiegli. Dotkliwie pobity Wawszczyk, po oprzytomnieniu zgłosił się o godz. 4 m. 30 rano na posterunek policji i o wszystkiem zameldował dyżurnemu przodownikowi.

Wszczęto natychmiast pościg i ujęto sprawców napadu w osobach: Franciszka Nazarego, zam. we wsi Czarnów Podklasztorny, gm. Niewachlów, pow. kieleckiego i Jana Gojdy, zam. w Kielcach, przy ul. Niewachlowskiej nr. 85.

Program tygodnia P. C. K.

w Sosnowcu.

Dnia 10 b. m., jako na początek wielkiego tygodnia P. C. K., oddział na powiat będziński urządza w Sosnowcu obchód według następującego prgramu:

O godz. 8.30 rano zbiórka zaproszonych gości, delegacyj, organizacyj, stowarzyszeń, cechów i t. p., możliwie ze sztandarami, przed szkołą powszechną na ul. Prez. Mościckiego nr. 18. O godz. 9 nabożeństwo uroczyste w kościele parafjalnym w Sosnowcu, zaś o godz. 10 wymarsz uczestników nabożeństwa pochodem do płyty nieznanego żołnierza przed dworcem kolejowym.

Po złożeniu wieńca na płycie, odbędzie się poświęcenie II karetki samochodowej P. C. K. oraz dekoracja odznaką honorwą PCK. osób, którym ta odznaka została przyznaną.

W uroczystości wezmą udział dr. K. Potocki, prezes komitetu głównego PCK., B. Zakilński, naczelny dyrektor PCK. oraz p. Sosnowski, prezes zarządu okręgu kieleckiego PCK.

Komitet „Tygodnia" zwraca się za naszem pośrednictwem do wszystkich osób, instytucyj, organizacyj, stowarzyszeń itp. o możliwie liczny udział w tej uroczystości, aby zadokumentować, że społeczeństwo Zagłębia Dąbrowskiego należycie docenia doniosłość zadań PCK.

Z walnego zebrania miejskiej komisji P. W. W. F.

w Czeladzi.

Onegdaj odbyło się walne zebranie miejskiej komisji PW. i WF. w Czeladzi. W zebraniu wzięli udział przedstawiciele wszystkich organizacyj, należących do miejskiej komisji. Przewodniczył komisarz miasta R. Piwowar, sekretarzował p. Mróz.

Ogólne sprawozdanie z działalności za czas od 28 lipca 1930 do 1 kwietnia br. złożył przewodniczący zebrania p. Piwowar, uzupełniające zaś sprawozdania składali: gospodarz — J. Pawełczyk, referent sportowy — Z. Czarnomski skarbnik — N. Madla i w końcu inż. Michalski.

Ze sprawozdania tego wynika, że naogół komisja dobrze pracuje.

Preliminarz budżetowy na rok 1931-32 wynosi 3992 zł. 50 gr., w którym przewidziane są pozycje na: powiększenie inwentarza - sprętu i ekwipunku WF. i PW., inwestycje, jak wybudowanie strzelnicy małokalibrowej, urządzenie boiska z bieżnią, na imprezy sportowe oraz subsydja dla organizacyj.

Po omówieniu szeregu aktualnych spraw, dotyczących boiska następnie programu pracy lekko - atl., na przyszłość, przystąpiono do wyboru zarządu. Przewodniczącym komisji wybrano kier. p. R. Piwowara, do zarządu weszli pp.: **inż. Michalski, Mróz, Madla N., Sadowski J., Czarnomski Z., Wawrzyczek i Nawrocki.**

Z WYSTAWY PRAC UCZENNIC ŻEŃSKIEJ SZKOŁY RZEMIOSŁ im. ks. kanon. Fr. Raczyńskiego w Sosnowcu.

Dn. 6 b. m. zamknięto wystawę prac uczennic żeńskiej szkoły rzemiosł im. ks. kan. Fr. Raczyńskiego w Sosnowcu, Kaliska 13.

Jako naoczny świadek zaznaczyć muszę, że szkoła rozwinęła się nadspodziewanie. Wprost nie do uwierzenia, by w czasach tak ciężkich, tyle można było zrobić, ile właśnie tam zrobiono. Z czterech zeszłorocznych sal, obecnie jest 14, a wszystkie urządzone według potrzeb szkoły. Niestrudzona praca i wysiłek oraz poświęcenie i ofiarność ks. kanon. Fr. Raczyńskiego zasługują w całej pełni na uznanie i podziw. Tyle co do budowy budynku. Przystępuję do samej wystawy. Mieściła się ona w 5-ciu salach szkolnych.

W pierwszej był pokaz jednopokojowego mieszkania połączonego z kuchnią. Dyrektorka szkoły p. Oleśnicka objaśniała dokładnie cel i znaczenie tego urządzenia. Oglądać tam można było wzorową śpiżarnię, wzorowy porządek w szafie i kredensie, wogóle wyzyskanie każdego miejsca i umiejętność urządzenia sie i mieszkania estetycznego, z wszelkiemi wygodami i potrzebami w jednym pokoju, nawet dla większej rodziny.

Druga sala to dział modniaski. Obok kilku kapeluszy fabrycznych, gustownie ubranych przez uczennice szkoły, oglądać można było piękne wyroby modniarskie, nader misternie obmyślane i zrobione, oraz roboty ozdobne, haftowane i malowane, jakoteż czapki wszelkiego rodzaju, a wszystko mogło zaspokoić najwybredniejsze gusta.

Trzecia sala to krawiectwo. Bielizna i niektóre suknie świadczyły o dokładności pracy i o bardzo systematycznem prowadzeniu tegoż działu. Niektóre ozdobne roboty być może nie odpowiadały w doborze kolorów, jednak ten brak gustu wytłumaczony mi został przez nauczycielkę, że roboty te i dobór kolorów zastosowano do wymagań klienteli.

Czwarta sala to szewstwo, kamasznictwo i galanterja skórzana. Tu podziwiać można było lekkość, b. staranne wykończenie i dokładność każdej pary bucików dziecinnych, damskich i męskich. Kamasznictwo zaś i galanterja skórzana, przepiękne artystyczne torebki mogą stawać w zawody z wyrobami zagranicznemi i gdyby ktoś chciał się tem zająć i poparł przemysł galanterji skórzanej, moglibyśmy w kraju zupełnie wyrugować zagraniczną tandetę.

Piąta sala to introligatorstwo, gdzie od najskromniejszej oprawy książki oglądało się książki oprawione b. pięknie i dobrze w oprawy malowane na płótnie i skórze.

Ostatni dział to fryzjerstwo, które przedstawiono przy pracy. Jedne uczennice ondulowały, drugie robiły manicure, inne zajęte były perukarstwem. Trzy modele perukarskie były pięknie wykonane.

Zaznaczyć trzeba, że szkoła jest prowadzona tak, że śmiało nazwać ją można artystyczno - rzemieślniczą i pod każdym względem zasługuje na poparcie społeczeństwa.

F. K.

CHARLES READE i DION BOUCICAUT.

SKAZANIEC.

ROMANS.
(Z angielskiego).

158

— Tak.

— Ofiaruje pani nagrodę 20 funtów znaleźnego?

— Bezwątpienia — odparła Helena.

— Proszę pani obejrzeć ją.

Helena spojrzała i zawołała, że to jej własna książka.

Artur był zdarzeniem tem rażony, niby piorunem, zbladł i stał nieruchomo, wpatrując się zdaleka w znaleziony przedmiot. Po chwili wziął książkę w rękę ,chcąc się jej bliżej przypatrzeć.

— Daruje pan — rzekła nieznajoma, odbierając mu książkę — ale to piękna nagroda, czasem zaś zdarza się, że państwo nie chcą dotrzymać słowa, gdy przedmiot, jak i tym razem się znajdzie.

Helena uszczęśliwiona, że droga jej zguba się znalazła i zadowolona po części, że Artur zostaje ukaranym utrata dwudziestu funtów, wybuchnęła głośnym śmiechem i zawołała:

— Panie Arturze, daj pan teraz przyrzeczoną nagrodę; bo ja przecież nie będę płaciła za pańskie wybryki.

— Ależ z całego serca! — zawołał Artur, usiłując przyjść do siebie i otrząsnąć się z wrażenia.

— Na czyje imię mam napisać?— spytał.

Hm! Edyta Hankeet.

— Czy obydwa imiona?

— Dość będzie jednego — odparła nieznajoma.

— Proszę pani, oto jest.

— Dziękuję panu.

Schowała skrypt do swej torebki a książkę wręczyła Helenie. Oddając książkę, szepnęła tak cicho, że Artur nie mógł nic dosłyszeć:

— Schowaj pani zaraz tę książkę i to pod klucz!

Wyszła, pozostawiając Helenę niezmiernie zdziwioną, Artura zaś w śmiertelnych potach.

Usiadł, ażeby napisać przekaz na 20 funtów.

LXIV.

Gdy statek Gazella podniósł kotwicę i odbijał od wyspy, na wzniesieniu skalistem nad morzem stał człowiek samotny.

Gdy statek pasunął się na wschód od wyspy, ta sama postać samotna ukazała się w innej stronie na wybrzeżach, niższych z tej strony wyspy.

Ten sam człowiek samotny z założonemi na piersi rękami odprowadził statek wzrokiem, dopóki dojrzeć go było można na przestrzeni ogromnych wód.

A niema słów do odmalowania niezmiernego smutku i głębokiej boleści, jakie opanowały to serce, gdy statek się oddalił.

Gdy nakoniec zniknął statek z widnokręgu, pobiegł Hazel chwiejnym krokiem do osamotnionej groty i spojrzawszy na znane sobie dobrze przedmioty, przyglądał się im okiem osłupiałem, jakby ich nie poznawał, ach! bo z chwilą oddalenia się Heleny zniknęło i światło dla niego, w oczach mu się ćmiło. Zataczał się jak pijany, wzdychając i stękając rozdzierającym głosem. Błąkał się tak przez cały dzień bez celu. Nie mógł usnąć, ani myśleć, ani pożywić się, choć głód czuwał; cierpienie pochłaniało całą istotę jego. Tak płynęły dnie jeden za drugim, nie przynosząc mu otuchy, tylko smutek, a to co ludzie powtarzają niekiedy tak lekkomyślnie, sprawdziło się na tym człowieku: życie stało mu się nieznośnym ciężarem.

Ciągnął je jak kamień do nóg uwiązany, nie zdając sobie sprawy z czynnośsi swoich.

Znienawidził wszystkie przedmioty, które niegdyś pokochał. Piękna grota, świetnemi blaskami pereł olśniewająca, zbudowana niegdyś dla Heleny, budziła w nim wstręt nieprzezwyciężony. Nie chciał wchodzić do niej, bo anioła jego tam brakło.

Opuścił wreszcie rajską dolinę i, wsiadłszy na czółno, wylądował w przystani, zajętej przez lwy morskie. Tutaj sypiał teraz najczęściej. Niekiedy układał się do snu tam, gdzie przypadkiem zaszedł i usiłował spać jaknajdłużej. Przebudzenie było dlań nieszczęściem. Budził się zawsze z uczuciem pożerającej tęsknoty i witał dzień westchnieniem, jak niegdyś myślą radosną i nadzieją widzenia Heleny. Zmizerniał, schudł, tak, że wyglądał znowu tak prawie, jak w chwili przybycia na wyspę po owej strasznej podróży. Ponto, wierny pies i oswojony lew morski, dotrzymywali mu wszędzie towarzystwa ,układającc się u nóg jego i jakby podzielając smutek swego pana. Dwa te stworzenia uratowały mu życie, nie wiedząc o tem stały się bowiem towarzyszami dla człowieka opuszczonego, niejako otuchą i rozrywką dla myśli.

d. c. n.

Krwawe rozruchy w Zawierciu.

Brak pieniędzy na wypłatę zasiłków dla bezrobotnych. — Atak na magistrat. St·zelanina. — Zabici i ranni. — 21 oskarżonych. — 90 świadków.

Pamiętnym w dziejach Zawiercia pozostanie dzień 18 kwietnia ub. r.

Było to właśnie przed samemi świętami Wielkiejnocy, gdy przed magistratem w Zawierciu zebrał się kilkutysięczny tłum bezrobotnych, oczekując na wypłatę zasiłków.

Magistrat nie posiadał pieniędzy na wypłatę, o czem zebranym zakomunikowano.

Tłum wówczas zawrzał gniewem, a podżegany przez agitatorów, przybrał wrogą postawę i w pewnej chwili

zaatakowali magistrat.

Lokale biur i korytarze zaroiły się.

Rozpoczęło się demolowanie urządzenia, niszczenie akt i wybijanie szyb. Sytuacja stawała się coraz groźniejsza i o uspokojeniu wzburzonego tłumu nie było mowy. Wtem zjawił się oddział policji pod dowództwem komendanta powiatowego, komisarza Siwonia. Padły słowa komendy, a w odpowiedzi grad kamieni posypał się w stronę granatowego oddziału. Tu i ówdzie dał się słyszeć suchy trzask pojedyńczych

strzałów rewolwerowych,

wreszcie wszystko zagłuszyła pieśń.

Śpiewano pieśni rewolucyjne...

Oddział policji zmuszony był zająć obronną pozycję. Wobec nieustającego ataku kamieniami i bronią palną, dał kilka salw w górę. Ostatnia

salwa padła w tłum,

który począł się cofać.

Na miejscu pozostał zabity, przypatrujący się zdaleka obywatel zawiercki bp. **Marjan Krakowski** i ciężko ranni robotnicy **Władysław Podsiadło, Marja Wnuk, Aleksander Otrębski i Marja Siejka.**

Powoli, z nadchodzącym zmierzchem tłum rzadział, wreszcie nastąpił spokój. Kilkugodzinne krwawe rozruchy zlikwidowano zupełnie, aresztując kilkadziesiąt osób.

Straty policji wyniosły 8 osób cięższej i lżej rannych od kul rewolwerowych i kamieni, strat natomiast w tłumie, poza zabitym Krakowskim, trudno było narazie ustalić. Dopiero w dwa dni później rozeszła się wieść, iż ciężko ranieni robotnicy Władysław Podsiadło i Marja Wnuk, zmarli.

* * *

Wczoraj w sądzie okręgowym w Sosnowcu zapełniła się sala rozpraw karnych. Dwudziestujeden, przeważnie młodych ludzi obojga płci, z kilkudziesięciu aresztowanych w ów pamiętny dzień wielkopiątkowy, zajęło

ławy oskarżonych.

Wszyscy są mieszkańcami Zawiercia, a listę ich otwiera znany w sferach robotniczych działacz **Władysław Chruścik, lat 22 (Sucha 6), Za nim idą Józef Figiel, lat 29 (Południowa 6), Józef Opuchlik, lat 24, (ul. Leśna), Edmund Śliwiński, lat 22 (Stefanji 11), Marja Oruba, lat 30 (Wenecka 18), Tadeusz Gołębiowski, lat 21 (Narutowicza 2), Jan Banyś, lat 58 (Sucha 6), Marja Gońciarzowa, lat 31 (Kościuszki 13), Edward Baryła, lat 28 (Blanowska 26), Władysław Baryła, lat 24 (Ogrodowa 27), Marjan Bryła, lat 21 (Polna 8), Władysław Bijak, lat 21 (Topolowa 9), Piotr Budziasz, lat 23 (11 listopada 7), Franciszek Adamczyk, lat 19 (Stefanji 3), Edward Gajda, lat 26 (Górnośląska 17), Benjamin Rozmaryn, lat 22 (Przechodnia 10), Berek Sachs, lat 21 (Apteczna 45), Franciszka Nosalówna, lat 32 (Rzeczna 5), Edward Wróbel, lat 25 (Stefanji 28), Jan Ciechecki, lat 42 (Szkolna 39) i Bronisław Turlej, lat 24 (Rzeczna 5).**

Po odczytaniu aktu oskarżenia sąd przystąpił do badania świadków, których powołano na rozprawę 90-ciu.

Pierwszy zeznawał b. prezydent m. Zawiercia **Jerzy Wolf,** zkolei komendant powiatowy, **kom. Siwoń,** następnie kierownik komisarjatu w Zawierciu, asp. **Kwapisz** i inni, których zeznania żywo zobrazowały poszczególne momenty i krwawe epizody całodziennych rozruchów.

Do wieczora przesłuchano 30-tu świadków, poczem sąd odroczył rozprawę do dnia dzisiejszego do godz. 10-tej.

Zawody strzeleckie dla organizacyj pozaszkolnych pow. będzińskiego.

Powiatowa komenda PW. 11 p. p. w Sosnowcu urządza od dnia 10 b. m. zawody strzeleckie z broni małokalibrowej o odznakę strzelecką III-ej klasy — dla organizacyj pozaszkolnych PW. oddziałów PW. kobiet i związku kół podoficerów zezerwy powiatu będzińskiego.

Zawody te mają na celu wyłonienia z pośród tych organizacyj mistrza powiatu będzińskiego w strzelnictwie.

W dniu 10 b. m., o godzinie 8-ej odbędzie się strzelanie na strzelnicy w Sosnowcu przy ul. Aleja dla następujących organizacyj:

Oddział PW. — Sosnowiec. Odział P. W. — Dębowa Góra. Zw. podoficerów rez. Sosnowiec, Będzin, Piaski, Niwka, oraz dodatkowo zw. strzelecki Sosnowiec (miasto), Sosnowiec - Pogoń, Będzin i Niwka.

W tym samym dniu i o tej samej godzinie odbędzie się strzelanie na strzelnicy w Grodźcu dla organizacyj: związek podoficerów rezerwy Gołonóg, związek strzelecki: Gołonóg, Dąbrowa-Górnicza, Strzemieszyce, Porąbka, Niemce, Klimontów, Zagórze, oddział PW. kolejowy: Dąbrowy - Górn. i Strzemieszyce.

W tym samym dniu i godzinie odbędą się zawody na strzelnicy w Sosnowcu dla organizacyj: oddział PW. kol. Sosnowiec, związek oficerów rezerwy Sosnowiec, oddział PW. kobiet i niestowarzyszeni.

W dniu 31 b. m. o godz. 8-ej na strzelnicy w Sosnowcu odbędzie się dokończenie zawodów strzeleckich dla tych wszystkich, którzy z jakichkolwiek powodów nie mogli wziąć udziału w wyżej podanych dniach.

Trzech najlepszych strzelców każdego oddziału otrzyma amunicję bezpłatnie, wszyscy inni muszą zakupić.

Do strzelania na 25 m. potrzeba 23 sztuki naboi á 5 groszy, na 50 m. 35 szt. á 7 groszy.

Na 50 m. będą strzelać tylko ci, którzy uzyskają przynajmniej 150 pkt w strzelaniu na 25 m. — na 200 możliwych.

Z działalności straży ogniowych.

Posiedzenie radv sztabowe w Wolbromiu.

Dnia 6 b. m. odbyło się posiedzenie rady sztabowej rejonu wolbromskiego, w sali teatralnej straży ogniowej ochotniczej w Wolbromiu.

Poza instruktorem okręgowym, jako delegatem okręgowego związku straży w Olkuszu byli obecni: naczelnik rejonu **Władysław Haberko,** zastępca naczelnika rejonu p. **Robert Hoinkes** oraz naczelnicy straży z danego rejonu pp: **Franciszek Szostek** z Łobzowa i **Jan Podsiadło** z Chełma, w charakterze gościa był obecnym p. **Władysław Janik**, zast. naczelnika z Gołaczew. Niedopisali naczelnicy straży ze S rzegowy, Gołaczewa i Mostka.

Posiedzenie zagaił p. Haberko, przekazując przewodnictwo delegatowi okręgu, który imieniem zarządu okręgu powitał zebranych, wygłaszając okolicznościowe przemówienie, zakończone apelem do naczelników, aby podjęli intensywną pracę, w celu wzmożenia bezpieczeństwa przeciwpożarowego w rejonie wolbromskim, ostatnio często nawiedzanym przez pożary.

Po zapoznaniu się z regulaminem rejonu, wybrano kandydatów na naczelnika rejonu i jego zastępcę.

Posiedzenie zakończono rozdaniem formularzy wykazów osobistych, celem wypełnienia i wysłania do biura okręgu, — wyrażeniem podziękowania p. Hoinkesowi, który bezinteresownie doręczył plan sieci straży w powięcie dla każdej straży z rejonu wolbromskiego, zaleceniem instruktoraaaaaaaaaaa,aaa zaleceniem instruktora, aby na wzór straży wolbromskiej (fabrycznej) wszystkie straże zaopatrzyły się w modele do zadań taktycznych oraz wykładem instruktora okręgowego z „Organizacji przeciwgazowej“.

Chytry krakowiann w stołecznym potrzasku.

Wesołego i niefrasobliwego usposobienia krakowianin p. Józef Jaworski obrzydził sobie jakoś pobyt w podwawelskim grodzie i przyjechał do stolicy, by na wypróbowanej grze w „orła i reszkę“ zrobić majątek u „warszawistów“ z „domowem wykształceniem“

Próby wspaniałej gry rozpoczął p. Jaworski na jednym z ustronnych placyków, co jednak z punktu przyniosło mu nieszczęście.

Gracze odrazu domyślili się, że „facet“ ma monetę o 2 orłach, a na zmianę o 2 reszkach. Skrytykowano więc go uczciwie, a na dobitkę zjawił się policjant i chytrego krakowianina opisał w protokule.

Tajemniczy dług z przed 29 lat...

Do gabinetu jednego z lekarzy berlińskich podczas godzin przyjęć weszła jakaś starsza dama i na zwykłe zapytanie lekarza, na co cierpi odpowiedziała:

— Jestem zupełnie zdrowa. Przyszłam panu tylko zapłacić...

To mówiąc, położyła na biurku 10 marek.

Lekarz był zdziwiony. Zdarzało mu się bowiem często w jego praktyce, że ktoś brał poradę, a nie płacił, ale żeby było odwrotnie?...

— Czyż była pani kiedyś moją pacjentką? — spytał lekarz.

— Nie, nigdy — odrzekła nieznajoma.

— Więc nie mogę przyjąć tych pieniędzy, skoro mi się nie należą...

— Należą się panu...

— Nie rozumiem.

Lekarz już sądził, że ma do czynienia z obłąkaną, gdy wreszcie dama zgodziła się na wyjawienie tajemnicy 10 marek.

Przed 29-ciu laty ojciec doktora, również lekarz, leczył ową damę. Po wizycie okazało się, że pacjentka nie ma przy sobie 5-ciu marek, które wówczas brano za wizytę. Lekarz uspokoił ją, że to nic pilnego i że może mu przysłać honorarjum do domu.

Pacjentka jednak nigdy owego długu nie spłaciła.

Obecnie po latach owa dama wstąpiła do pewnej sekty, której naczelnem zadaniem jest naprawianie win, które się popełniło za życia

Wówczas przypomniała sobie swój dług, a dowiedziawszy się, że lekarz nie żyje, postanowiła dla uspokojenia sumienia zapłacić za wizytę synowi owego doktora, i to według obecnie obowiązującej taksy

Młody lekarz przyjął dług, zaciągnięty u ojca, a dama z czystem sumieniem opuściła gabinet.

Z Będzina.

(b) **Święto strażaków w Psarach.** Straż ogniowa ochotnicza w Psarach urządza jutro uroczystość św. Florjana, patrona straży. W tym dniu odbędzie się również zjazd straży ogniowych rejonu Łagisza w Psarach.

Program: o godz. 10 zbiórka na placu szkolnym, godz. 10.30 wymarsz do kaplicy, po nabożeństwie pochód na plac straży, gdzie odbędzie się defilada. Na zakończenie zabawa taneczna. Dochód z zabawy przeznaczono na budowę remizy strażackiej w Psarach.

(b) **Akademja w Grodźcu.** W Grodźcu, staraniem miejscowej świetlicy, w lokalu szkoły im. H. Sienkiewicza z racji uroczystości 3-go maja została urządzona akademja dla dzieci i wieczorem dla dorosłych.

Na program akademji złożyło się: przemówienie, deklamacje, monologi, inscenizacje oraz odegrana została 3 akt. sztuczka ludowa ze śpiewami, muzyką i tańcami p. t. „Wojciechowa Żukowa“. Wykonawców poszczególnych ról, publiczność darzyła rzęsistemi oklaskami.

Poza tem członkowie sekcji scenicznej odegrali inscenizację góralską „O Marysi Dalekiej“. Inscenizacja ta doskonale przedstawiła życie i duszę górala z Podhala.

Z Dąbrowy.

(d) **Akademja ku czci 3 maja w K. P. W. w Dąbrowie.** Dnia 6 bm. w świetlicy kolejowego przysposobienia wojskowego (stacji Dąbrowa Górn.) odbyła się akademja z okazji 140-tej rocznicy konstytucji 3 maja.

Na program akademji złożyły się: hymn narodowy, przemówienie prof. Piotrowskiego, produkcje muzyczne, a na zakończenie koło dramatyczne K. P. W. odegrało wesołą jednoaktówkę p. t. „W starym piecu djabeł pali“. Następnie p. Zięba wygłosił dwa wesołe monologi. W antraktach przygrywała orkiestra symfoniczna. Koła młodzieży im. marsz. Piłsudskiego.

(d) **Akademja poselska.** Jutro o g. 11 rano w lokalu kina „Venus“ odbędzie się akademja poselska. Przemawiać będą posłowie: **dr. W. Gosiewski, Konieczko i dr. Z. Madeyski.**

(d) **Wycieczki.** Koło przyjaciół miejscowej czytelni publicznej urządza w dniu 13 b. m., dla swych czytelników wycieczkę do państw. zakładów wodociągowych w Maczkach. Dnia 14 bm. odbędzie się również wycieczka do Bobrownik na odkopane cmentarzysko słowiańskie. Wycieczkę poprowadzi p. Kantor - Mirski, udzielając na miejscu szczegółowych objaśnień.

Zapisy i wszelkie informacje u dyżurnej M. C. P., w Dąbrowie, ul. 3-go maja 14 od 10 rano do 9.30 wiecz.

(d) **Uroczystość sadzenia drzew w „ogrodzie przedszkola“ w Dąbrowie Górn.** W nadchodzącą niedzielę o g. 10.40 rano nastąpi uroczyste otwarcie „Ogrodu przedszkola“ i sadzenie drzewek.

Organizacje i osoby, które nie nadesłały jeszcze zgłoszeń, w sprawie swego udziału w uroczystości, proszone są, aby w ostatecznym terminie, t. j. do godz. 5 popoł., dnia 9 b. m., przysłały piśmienne zgłoszenia pod adresem wskazanym w zaproszeniu, celem przygotowania drzewek i tabliczek.

Organizacje i szkoły proszone są o wzięcie udziału ze sztandarami. Zapowiadane w poprzednich komunikatach „Święto wiosny“ na ten sam dzień zostało odłożone z powodów technicznych na dzień 31 maja.

Szczegóły będą ogłoszone w prasie Zainteresowane osoby i grupy dzieci zechcą zgłaszać swój udział do sekretarza t-wa p. P. Wachełki (szkoła powszechna Nr. 5, ul. Konopnickiej), dzie otrzymają wszelkie informacje.

Z Zawiercia.

(z) **Nowy miejski inżynier - architekt p. Witold Czeczott - Danilewicz** objął onegdaj urzędowanie. Inż. W. Czeczott - Danilewicz pracował ostatnio w departamencie budownictwa ministerjum spraw wojskowych.

(z) **Repertuar kin.** Kino Stella: — „Rio Rita“. Kino Uciecha: — „Messalina“.

(z) **O polewania** ulic co raz częściej i głośniej domagają się mieszkańcy naszego miasta, wskutek bowiem panującej posuchy i dość silnych wiatrów przejście ulicami staje się wprost niemożliwe.

(z) **Ze zw. rezerwistów w Łazach.** Jutro o godz. 10 rano, w sali szkoły w Łazach, odbędzie się walne zebranie członków związku rezerwistów. Udział w zebraniu niezrzeszonych rezerwistów jest pożądany.

(z) **Zebranie młodzieży,** członków G. Z. Z. odbyło się onegdaj, w lokalu konfederacji zw. gosp. Na zebraniu tem odczyt o Śląsku wygłosił prof. Badowski oraz referat organizacyjny p. Getel. Następne zebrane odbędzie się we wtorek.

Zycie gospodarcze.

GIEŁDA.

Warszawa, 8. 5.

Warszawa — Dol. 8.91 i pół
Nowy - Jork 8.919
Londyn 43.41
Paryż 34.88 i pół
Wiedeń 125.53
Praga 26.43 i pół
Włochy 46.73
Szwajcarja 171.98
Oslo 239.00
Berlin 212.55
Dol. War. pr. obrt. 8.90,65 — 8.90 i pół
5-cio proc. Poż. Konwer. 47.90
3-ch proc. Poz. Budowl. zł. 45.00
4-ro proc. Poż. Inwest. zł. 87.50 — 87.25
4 i pół Ziem. Kredyt. zł. 51.75
Tendencja niejednolita.

AKCJE.

Warszawa, 8. 5.

Bank Polski 123.50 — 122.75 — 125.50
Bank Handlowy bez kuponu 100.00
Lilpop 20.75
Tendencja niejednolita.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań, 8. 5.

Żyto cena tranz. 27.75
Żyto cena orjen. 26.75 — 27.25
Pszenica 31.50 — 32.00
Mąka żytnia 41.00 — 42.00
Mąka pszenna 49.00 — 52.00
Otręby żytnie 21.25 — 22.25
Otręby pszenne 21.25 — 22.25
Otręby pszenne grubsze 23.00 — 24.00
Reszta notowań bez zmiany.
Usposobienie spokojne.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Kupno i sprzedaż.

Wapno palone budowlane wysoko - procentowe oraz miał wapienny po cenach konkurencyjnych do nabycia w Zakładach Wapiennych firmy „Eltes" Sp. Firmowa w Będzinie, ul. Sielecka 17, tel. 5-95, dostawa w każdej ilości, własnemi końmi.

DO sprzedania place na Środuli. Wiadomość: Sosnowiec, Wyspiańskiego 27. Matyszkiewicz.

RAKIETĘ tenisową używaną kupię. Grodziec, Zakł. Solvay, tel. Będzin 102 — Barczyk.

PIANINO do sprzedania na dogodnych warunkach. Będzin, Małachowskiego 9. Kagan.

MOTOCYKL do sprzedania, w stanie bardzo dobrym, na chodzie. Wiadomość: filja „Expresu", Grodziec.

MOTOCYKL nowy 350 cm. okazyjnie do sprzedania. Zgłoszenia piśmienne do „Expresu Zagłębia" w Zawierciu pod „motocykl 350".

DO sprzedania pianino lub zamienię na fortepian. Będzin, Małachowskiego 42. Lustig.

ENCYKLOPEDJA 5-cio tomowa zupełnie nowa, w półskórkach, najnowsze wydanie: Evert, Trzaska i Michalski za cenę 300 zł. sprzedam. Wiadomość: w redakcji „Expresu Zagłębia" w godz. 5 — 8 wieczorem.

SPRZEDAM samochód „Chevrolet" — ciężarówka 1 i pół tonny, w dobrym stanie. Sosnowiec, ul. Kołłątaja 1.

SPRZEDAM motocykl, małoużywany 3.50 kubików. Sosnowiec, Kołłątaja 1.

SPRZEDAM kozetkę za 35 zł. Sosnowiec, Kołłątaja 10, oficyna 2 piętro.

POSADY I PRACE.

KURSY SZOFERÓW MECHANIKÓW I WARSZTATY SAMOCHODOWE St. Konopki. Promyka 9. Zapisy na nowy kurs, codziennie. Nauka płatna ratami, gwarantowana. Praktyka [illegible] wirażowa. Kursy posiadają Modele w przekroju różnych pojazdów Mechanicznych.

POTRZEBNE pracowite: służąca, która pracowała przy kucharzu, lub umiejąca gotować, oraz druga służąca do posług. Wiadomość: Laprus, Będzin. Rynek 7.

POTRZEBNE bieliźniarki z f-my „Wawel". Sosnowiec, Dekierta 18. M. Kantor.

KSIĄŻKOWY - bilansista poszukuje pracy biurowej pożyczy bezprocentowo zabezpieczone 2.000 — 3.000 zł. Zgłoszenia: „Expres Zagłębia" Kielce pod „Księgi".

UWAGA! Poszukiwani agenci do sprzedaży obrazów na raty. Najwyższa prowizja! Zgłoszenia do firmy Jan Bąbiński, Katowice II, Krakowska 88.

POTRZEBNA służąca znająca się na gotowaniu, do wszystkiego. Sosnowiec, Żeromskiego Nr. 6. Piwiarnia.

POTRZEBNA zdolna ekspedjentka z praktyką restauracyjną do bufetu I/II klasy w Sosnowcu.

ZA wyrobienie mi posady magazyniera, woźnego, portjera i t. p. dam 200 złotych. Zgłoszenia kierować „Expres" Dąbrowa pod „200".

SUBJEKT fryzjerski i uczenica, lub uczeń potrzebni zaraz. Piłsudskiego 60 Pytlik.

PANNY DO SZYCIA potrzebne. Wiadomość w administracji „Expresu Zagłębia".

LOKALE.

POKÓJ z kuchnią do wynajęcia. Dańdówka, Daniłowskiego 2.

PRZYJMĘ dwóch Panów na mieszkanie. Wiadomość: Wiejska 33, m. 6.

MIESZKANIE, 2 POKOJE ze wszystkiemi wygodami, nadające się na biuro, zaraz wynajmę. Wiadomość: Maziarski, Marjacka 4.

Zgubione dokumenty.

PIOTR Król zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Sosnowiec.

S. Kotek zgubił patent II kategorji, wydany przez kasę skarbową w Sosnowcu.

RÓŻNE.

ZAKŁAD stolarsko - mechaniczny Banasika, Sosnowiec, ul. Orla Nr. 18, telef. 12-07 przyjmuje wszelkie zamówienia w zakres stolarstwa wchodzące, oraz mam na składzie gotowe meble do pokoi: sypialnych, stołowych, salonów, również otomany, kozetki i t. p. Ceny przystępne, warunki dogodne.

JASNOWIDZ chiromanta z Kaukazu mówi każdemu imię, nazwisko, choroby bez pytania. Daje cenne porady. Przeszłość, przyszłość, teraźniejszość. Sosnowiec, ul. Krzywa Nr. 1, 2 piętro.

KRYNICA pensyonat „Bronisławy" przy deptaku, pokoje słoneczne również bez utrzymania. I sezon ceny zniżone. Zamówienia przyjmuje zarząd willi Krynica.

UNIEWAŻNIA się zgubiony dowód osobisty, wydany przez starostwo w Kielcach na nazwisko Bekiermana Kalmy, zam. w Białogonie.

NA wycieczki wynajmuje samochód ciężarowy szybkobieżny na 50 osób. Borecki, Będzin, Hale Targowe, telefon 7-51 i 5-75.

UNIEWAŻNIA się zgubioną książkę kasy chorych, wydaną w Kielcach na nazwisko Sof Józefy.

UNIEWAŻNIA się zgubioną legitymację bezrobocia, wydaną przez biuro pośrednictwa pracy w Kielcach na nazwisko Szczęśniaka Jana zam. Kielce, Jasna 28.

PODAJE sie do publicznej wiadomości, że z dniem 8 maja 1931 r. zostało otwarte biuro próśb i podań do wszelkich instytucyj sądowych, urzędów skarbowych oraz instytucyj prywatnych, przy ul. Kościuszki Nr. 77, w domu p. Manelata, obok poczty w Grodźcu, Władysław Paul.

NINIEJSZEM podaję do wiadomości Sz. posiadaczom samochodów osobowych, autobusów oraz wszelkiego rodzaju pojazdów, że został otworzony nowy zakład lakierniczo - powozowy w Zagórzu, Miraszewskich 4, Wł. Jezierskiego prowadzony pod fachowem kierownictwem. Robotę wykonuje się czysto, solidnie według najnowszej techniki lakierniczej. Ceny przystępne. Na żądanie wyjeżdżamy na miejsce. Polecając się Sz. PP. proszę o odwiedzenie mojego zakładu i pozostaję z poważaniem Wł. Jezierski.

W czwartek, dnia 7 b. m., o godz. 12 w nocy, zgubiono w Sosnowcu na ul. 3-go Maja bruljon, zawierający tłumaczenie polskie dzieła Maxa Hodona p. t. „Chłopiec i dziewczyna". Łaskawy znalazca proszony jest o zwrot za wynagrodzeniem do administracji „Expresu".

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk „Expres Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna 1, tel. 4-94.